Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 24 lipca 1936 r. Cena egzemplarza 15 gr.

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Wigury 2, róg Brodzińskiego. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 23 Adres Redakcji i Administracji: Wigury 2 (Moniuszki) Rok XI.

Wyścig pracy, to wyścig kultury

W ubiegłym roku szkolnym, Związek Nauczycielstwa Polskiego podjął doniosłą akcję organizowania bezrobotnych absolwentów i absolwentek zakładów kształcenia nauczycieli. Akcja ta posiada duże znaczenie społeczne i zawodowe. Pozwala ona na dokładną analizę bezrobocia wśród nauczycieli oraz umożliwia realne poczynania w celu wykorzystania w dziedzinie oświaty młodych sił, pełnych zapału do pracy, z utęsknieniem czekających na chwilę, gdy społeczeństwo powoła je do warsztatu szkolnego.

Kryzys naszej oświaty musi być w najbliższym czasie przełamany; wymaga tego interes Państwa. Gdy rozpoczniemy rozbudowę szkolnictwa, czyniąc powszechne nauczanie rzeczywistością, a nie piękną fikcją, dzisiejsi bezrobotni nauczyciele staną w pierwszym szeregu pionierów kultury wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Do tego jest celowe i wysoce pożyteczne rozpoczęcie już dziś pracy nad wyrobieniem ideologicznem oraz organizacyjno-zawodowem tej osiemnastotysięcznej rzeszy młodzieży nauczycielskiej, którą załamanie się naszego szkolnictwa pozbawiło możności pracy. Zjednoczona z wielką organizacją ogólnonauczycielską młodzież ta znajdzie wśród kolegów — czynnych nauczycieli nietylko oparcie moralne, lecz zdobędzie o wiele szersze możliwości walki o należne jej miejsce w społeczeństwie — o miejsce w szkole, do wrót której napróżno pukają nietylko tysiące bezrobotnych kandydatów do zawodu nauczycielskiego, lecz również zgórą miljon dzieci pozbawionych prawa pobierania nauki.

W ub. roku szkolnym Z. N. P. rozpoczął szeroko zakreśloną akcję obrony oświaty powszechnej. Akcja ta już przyniosła pewne rezultaty: coraz większe zainteresowanie sprawami oświaty w prasie i społeczeństwie, zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa ogółu członków Izb Ustawodawczych, pierwsza pomoc dla szkoły w postaci 2.000 nowych etatów nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem.

Akcja obrony powszechnej będzie prowadzona nadal. Wokoło Z. N. P. skupia się coraz większa liczba postępowych ugrupowań świata pracowniczego, gdyż szkoła powszechna to jedyna droga awansu społecznego dla dzieci mas pracujących. Bez należycie rozbudowanego i na odpowiednim poziomie postawionego szkolnictwa powszechnego jest niemożliwa demokratyzacja szkoły średniej i wyższej, a tem samem istotne udostępnienie nauki zdolnej młodzieży bez względu na jej przynależność klasową i pochodzenie.

Podstawowym, nieodzownym warunkiem ratunku tak poważnie zagrożonej oświaty powszechnej jest znaczne zwiększenie liczby etatów nauczycielskich w szkolnictwie początkowym. W budżecie państwowym na rok 1937/38 musimy umieścić na potrzeby szkoły sumę o wiele większą, aniżeli w bieżącym roku budżetowym. Gdy chodzi o szkołę, nie możemy uchylać się od męskich decyzyj i jaknajwiększych ofiar pod pozorem, że „nas nie stać“. Po obronie narodowej, szkolnictwo jest drugim najważniejszym elementem naszej potęgi państwowej. Praca nad zapewnieniem szkoły wszystkim dzieciom w Polsce jest, po pracy nad podniesieniem naszej siły obronnej, najważniejszym zadaniem w tym dziejowym trudzie dźwigania

Polski wzwyż, do którego Naczelny Wódz wezwał cały Naród.

U progu nowego roku szkolnego 18.000 młodzieży nauczycielskiej czeka na pracę nad kształceniem umysłów i charakterów miljonowej masy dzieci, skazanej na analfabetyzm. Inne narody już dawno rozpoczęły „wyścig pracy“ który jest przedewszystkiem wyścigem kultury.

Nie możemy pozwolić, aby nas w wyścigu tym wyprzedzono.

Z. N.

Tymczasowy Zarząd
w Komunalnej Kasie oszczędności.

Jak to już dawno przewidywaliśmy, ustanowił p. Minister Skarbu w Kom. Kasie Oszczędności w Tarnowie Zarząd Tymczasowy, aby położyć kres gorszącym zatargom na tle osobowym, jakie p. Dr. Brodziński rozpętał w tej tak poważnej instytucji. W obecności p. radcy Milanicza z województwa krakowskiego i wicedyrektora Związku Kas p. A. Samotusa, objął p. Sokulski znany i ceniony obywatel, jako przewodniczący, tymczasowy Zarząd Kom. Kasy. Do Tymczasowego Zarządu weszli również pp. Dr. J. Offner znany tut. adwokat i p. W. Nowak właściciel dóbr z Konsnej Dolnej.

Jesteśmy przekonani, że p. Sokulski mając do pomocy fachowy i dzielny zastęp urzędników przywróci Kom. Kasę, która była ostatnio terenem niesmacznych wyczynów Dra Brodzińskiego, szkodzących niesłychanie tej tak dla Tarnowa ważnej instytucji, do dawnej świetności.

Obecnie kiedy sprawa została pomyślnie załatwiona, z wielkim zadowoleniem musimy stwierdzić — że właśnie my byliśmy jedyni, którzy odważyli się bez osłonek przedstawić niebezpieczeństwo na jakie była Kom. Kasa narażona, przez upór i nieustępliwość p. Dra Brodzińskiego.

Zdawaliśmy sobie i zdajemy jasno sprawę, — że Dr. Brodziński — nie znający się w najmniejszej mierze na sprawach finansowych, był przez pewną klikę ludzi nastawiany przeciwko dyrekcji Kasy, chcących za wszelką cenę usunąć dyrektora fachowca, który pragnąc ratować Kasę, bezwzględnie domagał się zwrotu pożyczek, wiedząc dobrze, że pomyślność Kasy zależna jest od odmrożenia sum Kasie dłużnych. Miejsce tegoż miał zająć niefachowiec, nauczyciel Krzanowski, który wstąpiwszy na kilkumiesięczną praktykę do Kom. Kasy, został nagle stabilizowany jako wicedyrektor, z pensją około 700 zł.

Domagamy się od p. Przewodniczącego Tymczasowego Zarządu, aby poddał rewizji tą stabilizację — której sprzeciwił się Związek Kas, tak ze względów oszczędnościowych jak i rzeczowych.

Jak już wyżej nadmieniliśmy, wierzymy iż p. Sokulski w krótkim czasie zdoła przywrócić Kasie ów autorytet spokoju i zaufania, jaki jest konieczny tak poważnej instytucji.

Obywatelstwo Tarnowa musi ze swej strony przyjść z wydatną pomocą dobrej woli nowemu Zarządowi, nie poddając się sugestji owej kliki, która działa na szkodę Kasy i chce wywołać ogólny niepokój.

Nie wolno zapominać, że Kom. Kasa jest jedyną instytucją finansową stworzoną w naszym mieście przez obywateli — która przez 75 lat służyła interesom tychże, rozwijając się znakomicie i że wkładki oszczędnościowe są stuprocentowo zabezpieczone. Przy pewnej rozwadze społeczeństwa, Kasa z łatwością przezwycięży fazę ciężkich przesileń gospodarczych, jakie obecnie w całym kraju panują.

Następny numer „Hasła“ z powodu ferji wakacyjnych ukaże się dnia 8-mego sierpnia.

40 stopni Celzjusza.

Aby się schronić przed skwarem i aby się napić wody — której w lecie jak wiadomo w Tarnowie brak, wyjechałem spakowawszy manatki nad Wisłokę do małego miasteczka, gdzie na szerokiej plaży można używać wywczasów letnich nie obarczając zbytnio swej suchotniczej kieszeni. Jeżeli piszę o tej miłej miejscowości „miasteczko“, to raczej z wdzięczności, że tak mile spędzam tu chwile, gdyż jest to mimo ślicznego murowanego rynku, mimo dużej szkoły z wieżą zegarową i pięknego kościoła, apteki i lekarza, wsią, w której rządzi dobrze i sprawiedliwie sołtys.

Tak, jest to wioska tylko — gdzie żyją i żywią się wcale nieźle — szewcy, garncarze i znakomici masarze.

Jednem słowem wyjechałem do Kołaczyc.

Miejscowość prawie że historyczna, ongiś było to miasteczko sławne ze swych mieszczańskich przywilejów a było własnością Opactwa tynieckiego.

Na całą Polskę sławne były tu wyroby garncarskie, których kształt i ludowy ornament w deseniach i jakaś tajemnica świetnego wypadania, dały kołaczyckim wyrobom prymat.

Przez wieki kwitło owe miasteczko w dobrobycie, i nie wiem czy też do upadku tego miasteczka i degradacji do wioski przyczynił się ów legendarny bunt mieszczan, którzy nie chcieli płacić daniny królowi, i tenże rozgniewany wysłał do Kołaczyc swych kalabardzistów, którzy najmożniejszym mieszczanom ucięli za karę chlubę ich męskości, sumiaste wąsy.

Od tego to czasu datuje upadek Kołaczyc i chociaż w Odrodzonej Polsce. Kołaczyce zanotowane było jeszcze jako miasto i dopiero w ostatnich latach spotkała je sromotna degradacja, to przecież kto wie czy ów bunt do tego się nie przyczynił — szkoda, albowiem schludna ta miejscowość, gdzie dawniej odbywały się sławne na cały powiat jarmarki, gdzie żyje jeszcze tradycja dostojnego mieszczaństwa, mogłaby wielu większym miastom służyć za przykład.

Tak od niechcenia zakomunikujemy tylko, że w tej wiosce znajduje się wodociąg od prawie że stu lat i daje świetną i świeżą wodę płynącą z pobliskiej góry.

Pierwsze rury tych wodociągów były sporządzone z drzewa dębowego, których ślady tu i ówdzie można jeszcze natrafić.

Jaka to rozkosz dla tarnowiaka dla którego woda w lecie jest rzadkością, upijać się tą kryształową zimną wodą — już chociażby dlatego warto tutaj przybyć.

Wielką atrakcją tej miejscowości to sympatyczna Wisłoka, która wierną wstęgą od Pilzna do Jasła wije się wśród pól i małych miasteczek. Doskonała kąpiel ściąga letników obojga płci, a płeć lepsza prześciga się w pokazywaniu jaskrawych kostjumów z przodu z trykotu, z tyłu z opalonej skóry.

A letników mamy tu z Tarnowa, Krakowa, Katowic, i Warszawy.

Aprowizacja jest możliwa — albowiem między godziną 4-tą w nocy a 6-tą rano zjawia się 7 bab na jednym rogu rynku i sprzedaje masło, gomółki (pyszne) i coś w rodzaju czereśni o wyglądzie borówek. — Jarzyny sprzedają chętnie w licznych ogródkach a kogutki dostać można w aptece, znajdującej się na Rynku.

Żyć więc a nie umierać.

Codziennie komunikacja autobusowa łączy Tarnów z Kołaczycami i w jednej godzinie przebywa się tą przestrzeń 48 kilometrów.

A że poza plażowaniem i trawieniem, nie wiele tu jest do roboty, studjuję chętnie gospodarkę tej małej miejscowości, która jest wzorowa i mogłaby świetnie pomóc naszym tarnowskim ojcom, gdyby chcieli na 2 miesiące letnie przenieść się tutaj gwoli nauki. Byłyby to wakacje miłe i pożyteczne.

Po takiej nauce napewno nie wyrywanoby bruków na ulicach Tarnowa.

Wstyd.

Ulica Wałowa przedstawia coraz bardziej widok jakiegoś rumowiska a nie chodnika głównej ulicy. Jak słychać zapędy p. prezydenta w zmuszaniu właścicieli nieruchomości do naprawiania chodników mimo ustawy nakładającej ten obowiązek na Zarząd miasta, spełzły na niczem.

Zwracamy się do p. Starosty z prośbą, aby zechciał wglądnąć w tą sprawę i nie pozwolił wyrywać chodników, co jest przecież jaskrawem bezprawiem, i nakazał Zarządowi miasta niezwłocznie przywrócić chodniki na ulicy Wałowej do stanu użyteczności.

Przecież to wstyd wobec obcych, którzy dość licznie przybywają do Tarnowa, że główna ulica wygląda gorzej niźli jakiś zaułek w Pilźnie lub Ropczycach.

Wydzielone miasto Tarnów liczy 50.000 mieszkańców i ma na swoim stolcu „wydzielonego“ prezydenta.

To przecież nie jakiś tam Kaczydół rządzony przez małopiśmiennego sołtysa.

Jak to jest z tem słowem?

Pan Dr. Brodziński oświadczył wielu ludziom, że poda się natychmiast do dymisji, skoro w Kom. Kasie zostanie ustanowiony Zarząd Tymcz. Jesteśmy ciekawi czy też po urlopie p. prezydent zdyskontuje swoje przyrzeczenia.

Nam się wydaje, że p. Drowi Brodzińskiemu nie wypada nic innego uczynić, albowiem jescze nie mieliśmy w Tarnowie nigdy takiego wypadku, aby władze przełożone odbierały prezydentowi miasta czy burmistrzowi nadzór nad Kom. Kasą, który mu się z ustawy należy. Jest to naszem zdaniem jaskrawe votum nieufności.

Siarczane kąpiele.

Pan prezydent Dr. Brodziński wyjechał do Goczałkowic ze swym przyjacielem b. posłem ery Witosa prof. Dubielem.

Jesteśmy przekonani, że tak kąpiele, jak też i djalogi ze starym politycznym graczem, bardzo mu posłużą.

Jeden z usuniętych fachowców.

Najzdolniejszy urzędnik Magistratu p. Kosacz kierownik Rachuby, został usunięty i opuścił Tarnów.

Poważny ten urzędnik miał tą wadę, że został zaangażowany przez b. kom. Marszałkowicza. Jak słyszymy również cała Rachuba ma być rozwiązana.

Nie zdaje się nam aby to był pomysł szczęśliwy.

Na dwóch stołkach.

Jak się dowiadujemy zgłosił się w Gimn. Handlowem p. Krzanowski po ukończonym dwuletnim urlopie, do służby. Nic nie słyszeliśmy jednak aby p. Krzanowski zrezygnował z intratnego stanowiska w Kom. Kasie.

Więc jak to będzie — czy nauczycielem, czy finansistą?

Osobiste.

Wicestarosta mgr. Choczyński powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie.

Z Pocztowego P. W.

W dniach od 15 do 18 lipca b. r. przeprowadzono w Oddziele P. P. W. Tarnów kurs łuczny instruktorski

W kursie wzięło udział 70 osób w tem:
66 z P. P. W.
3 z Policyjnego Klubu Sportowego
1 z P. O. W.

Przed rozpoczęciem kursu powiadomiono wszystkie organizacje społeczne oraz zaproszono je do wzięcia udziału.

Otwarcia kursu dokonał prezes Oddziału P. P. W. ob. Worek Władysław życząc wszystkim słuchaczom jak najlepszych wyników i korzyści z kursu.

Kurs przeprowadzał z ramienia Zarządu Głównego P. P. W. oraz z Polskiego Związku Łuczników ob. Krajewski Janusz z Warszawy.

Komendantem Kursu, Zarząd Okręgu mianował referenta strzelectwa ob. Lichtensteina Eugenjusza.

Zajęcia odbywały się na strzelnicy wojskowej, którą przydzielił wraz z wszelkimi udogodnieniami Dowódca 16 p. p

W kursie wzięło udział 18 pań

W czasie trwania kursu zdobyto 23 odznak łucznych, w tem 6 panie

Za wzorowe zorganizowanie kursu łucznego, oraz dobre wyniki Oddział P. P. W Tarnów otrzymał nagrodę Zarządu Głównego w postaci łuku i strzał.

Na zakończenie prezes Oddziału ob. Worek podziękował wszystkim za tak liczny udział oraz zapelował do nowych instruktorów, aby tak szlachetny sport jak najlepiej rozwinęli.

Robotnicze zaopatrzenie starcze.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w ciągu 1935 roku z tytułu robotniczych zaopatrzeń starczych, wdowich i sierocych sumę zł 6.504,525. Ilość wypłaconych zaopatrzeń wynosiła w 1935 r. 27.587 zaopatrzeń inwalidzkich, 732 wdowich i 119 sierocych. Zaopatrzenie starcze przysługuje robotnikowi, który w dniu 1 stycznia 1934 r. przekroczył 65 lat życia a nie mógł nabyć praw do renty.

Zaopatrzenie starcze wynosi 20 zł. miesięcznie. Otrzymują je robotnicy, którzy nie mają niezbędnych środków utrzymania, a w ciągu ostatnich 15 lat przed 1 stycznia 1934 r. pozostawali przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu.

Zaopatrzenie starcze w tej samej mierze i na tych samych warunkach otrzymują również robotnicy, którzy w dniu 1 stycznia 1934 r. mieli ukończone 60 lat życia i podlegali obowiązkowi ubezpieczenia ale wskutek nieprzebycia w ubezpieczeniu 200 tygodni nie mieli praw do renty. Robotnicy ci uzyskują zaopatrzenie z chwilą ukończenia 65 roku życia, przed tym zaś rokiem wtedy, gdy robotnik utracił 2/3 zdolności do zarobkowania i w ubezpieczeniu przebył przynajmniej 26 tygodni.

W razie śmierci robotnika, któremu przyznano takie zaopatrzenie, przechodzi ono na wdowę i sieroty.

Wyniki zbiórki na F. O. N.

Dnia 12 lipca b. r. zorganizowano zbiórkę uliczną na rzecz Funduszu O. N.

Zbiórką przy poszczególnych stolikach zajęły się miejscowe Związki, uzyskując następujące kwoty:

1. stolik Związku Oficerów Rez. 7 zł. 70 gr.
2. stolik Związku Inwalidów Wojennych R.P. 10 zł. 52 gr.
3. stolik Związku Rezerwistów 17 zł. 99 gr.
4. stolik Związku Strzeleckiego 18 zł. 26 gr.
5. stolik Związku Legjonistów i Związku Peowiaków 18 zł. 30 gr.
6. stolik Związku b. Ochotników A. P. 23 zł. 83 gr.
7. stolik Legji Inwalidów Wojennych W. P. 25. zł. 78 gr.
8. stolik Zw. Żyd Uczęstników Walk o Niepodl. 26 zł. 89 gr.
9. stolik Związku Podoficerów Rezerwy 71 zł. 01 gr. czyli razem zebrano kwotę 220 złotych 28 groszy, które po protokolarnem przeliczeniu złożono na konto oszczędn. F. O. N. w Komualnej Kasie Oszczędności m. Tarnowa.

Imieniem Powiatowego Komitetu Zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej dziękuje Społeczeństwu tarnowskiemu za ofiarność, a organizatorom za pełną zrozumienia pracę w zbiórce niedzielnej dnia 12 VII. b. r., która dała oczekiwany wynik. W ten sposób zebrana kwota powiększy rezerwy złota, które umożliwią w razie wojny zdobycie potrzebnych środków do obrony naszego Kraju i zwycięskiej walki.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej

Mieczysław Lissowski.
Starosta Powiatowy.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa

Bilans roczny w 1935 r.

STAN CZYNNY

	Złotych
1. Kasa i sumy do dyspozycji	196.114·41
2. Kupony	24 960 73
3. Waluty obce	17.067 75
4. Papiery wartościowe	816 737 64
5. Banki i K. K. O. Loro	28 748 03
6. Banki i K. K. O. Nostro	50.822 22
7· Weksle zdyskontowane	88·20
8. Pożyczki wekslowe	722.306·10
9. Weksle protestowane i zaskarżone	393.022·56
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu	1,996.658·85
11. Pożyczki terminowe na zastaw	199 722·—
12. Pożyczki na skrypty dłużne	153.432·78
13. Pożyczki hipoteczne	4,169.168 75
14. Należności z tytułu ukł. konwersyjnych, zatwierdzonych przez Komitet Konwers. B-ku Akceptacyjnego	432.625·38
15. Odsetki zaległe	505 151·69
16. Nieruchomości	741.150·74
17. Ruchomości	30.048·—
18. Różne	713.026·78
19. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokresowe)	6.458·33
	11,197.310 94
20. Depozyty	1,366.947·62
21. Inkaso	8.053·02
22. Akcepty Banku Akcepcyjnego	263.300·—
23. Pokrycie Funduszu Emerytalnego	271.259·11
	13,106.870·69

STAN BIERNY

	Złotych
1. Fundusz zasobowy	652.417.36
2. Fundusze specjalne:	
a) fundusz na straty	6.047·77
b) fundusz rezerwowy Zakładu Zastaw.	30 584 27
3. Fundusz wyrównawczy	155.641·81
4. Fundusz amortyzacji nieruchomości	28.988 44
5. Wkłady oczczędn. instytucyj państwowych, samorządowych i in. prawn. publ.	515.750 —
6. Wkłady oszczędn. osób fizycznych i prawno-pryw.	8,504.867·29
7. Rachunki bieżące	20.666·—
8. Zobowiązania inkasowe	2.112 93
9. Redyskonto weksli	341.110·85
10 Dyskonto Akceptów Banku Akceptacyjnego	263.300·—
11. Zastaw papierów wartościowych	348.000·—
12. Kredyty udzielone Kasie	208.314·90
13. Różne	91.422·03
14. Sumy przechodnie	29.559·—
15. Nadwyżka za rok sprawozdawczy	528·29
	11,197.310·94
16. Różni za depozyty	1,366 947·61
17. Różni za inkaso	8.053·02
18. Bank Akceptacyjny	263.300·—
19. Fundusz Emerytalny	271.259·11
	13,106.870·69

Rachunek strat i zysków za r. 1935

STRATY

	Złotych
1. Odsetki wypłacone i dopisane	499.938·45
2. Prowizje wypłacone	297·026
3. Koszty administracyjne	172.892·05
4. Podatki i opłaty skarbowe	3.318·55
5. Administracja nieruchomości	4.993 09
6. Amortyzacja	17.148·22
7. Różnice kursowe na papierach wartościowych	18.671·67
8. Różne	595.058·19
9. Nadwyżka	528.29
Razem	1,312.845.77

ZYSKI

	Złotych
1. Odsetki pobrane i dopisane	757.073·50
2. Prowizje pobrane	11.973·31
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obc.	3.864·25
4. Dochód z nieruchomości	3.289·40
5. Zwroty kosztów administracyjnych	12.531·90
6. Różne dochody	505.441·74
7. Odpisy z funduszu wyrównawczego	28.671·67
	1,312.845·77

Z Rudki.

Onegdaj obchodziła tutejsza wioska niezwykłą uroczystość poświęcenia, Remizy Strazackiej. — Na tę uroczystość przybyły oddziały Ochotniczych Strazy Pożarnych z gminy Wierzchosławice. Uroczystość poświęcenia remizy poprzedziły nieszpory odprawione w miejscowej kaplicy przez Ks. Kanonika Karnausa z Radłowa. Po nieszporach ruszył pochód do budynku. Przy bramie przystrojonej chorągwiami o barwach narodowych powitał przedstawiciela Rządu P. wicestarostę powiatu tarnowskiego Mgr. Choczyńskiego wójt gminy Wierzchosławice Piotr Bysiek, sołtys gromady Rudki Padło Jan oraz dwoje dzieci szkolnych, poczem nastąpiło poświęcenie budynku i obrazu św. Florjana.

Do zgromadzonych ks. Kanonik Kornaus przemówił o ważności Ochot. Straży Pożarnej w gromadzie. W nawiązaniu do przemówienia ks. Kanonika p. wicestarosta wskazał cele i zadania Ochotniczych Straży Pożarnych dla Państwa i gromady. Imieniem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przemówił P. Mgr. Rybakiewicz, dziękując wobec wszystkich zebranych obecnemu prezesowi O. S. P. w Rudce, P. Franciszkowi Wydrze, kierownikowi szkoły, który nie żałował czasu i zdrowia a czasem i środków materjalnych, aby ten dom wybudować.

Do uświetnienia tejże uroczystości przyczyniło się w znacznej mierze i tutejsze Grono Nauczycielskie a zwłaszcza nauczycielka Ewa Wydrowa która z młodzieżą starszą przygotowała kilkanaście pieśni dostosowanych do uroczystości chwili

Po poświęceniu budynku podejmowano gości skromnem przyjęciem, poczem odbyła się zabawa taneczna.

Uczestnik.

Wkłady P. K. O. w czerwcu.

W miesiącu czerwcu wkłady oszczędnościowe, jak również i liczba oszczędzających wykazały znaczny wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych w ciągu miesiąca zwiększył się o 4.827.706.- zł.

Równocześnie ze zwrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających o 39.683 nowych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Ogólny stan nowycn książeczek oszczędnościowych na dzień 30/VI. 1936 r. wynosił 2.108.017.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera.